



KONKURS MNIŚW DLA UCZELNI NA PROJEKTY EDUKACYJNE PROWADZONE Z BIZNESEM

200 Z 470 UCZELNI W POLSCE
WZIĘŁO UDZIAŁ W KONKURSIE

140 MLN ZŁ
KWOTA ZE ŚRODKÓW UE DO ROZDYSPONOWANIA

INWESTYCJE SPÓŁEK W SZKOŁY WYŻSZE

5 MLN EURO
DO 2015 ROKU ZAINWESTUJE CARBON COMPANY W AKADEMIE GÓRNICZO-HUTNICZĄ

90 PROC.
STUDENTÓW Z AGH ZNAJDZIE PRACĘ W CIĄGU PÓŁ ROKU OD OBRONY DYPLOMU

JAKUB KAMINSKI/PAP RM

Nauka i biznes wreszcie podają sobie ręce

Uczelnie i firmy dostrzegły zyski płynące ze współpracy. Już większość spośród 470 szkół wyższych przyznaje, że przynajmniej w ramach niektórych kierunków czy wydziałów kooperuje z biznesem - w zamian za pieniądze na rozwój, wyposażenie laboratoriów czy stypendia dla studentów tworzą m.in. programy nauczania dostosowane do wymagań konkretnych pracodawców. O tym, że taka współpraca nie jest już marginesem, najlepiej świadczą pierwsze efekty konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na najciekawsze projekty edukacyjne prowadzone z biznesem. Zgłosiło się do niego niemal 200 uczelni. Przedstawiły 311 wniosków, których łączną wartość oszacowano na miliard złotych. Na zdjęciu minister nauki Barbara Kudrycka z robotem Flash zbudowanym w ramach projektu LIREC na Politechnice Wrocławskiej.

A 2-3 | Życie gospodarcze kraj

Uczelnie otwarte na bizn

Niż demograficzny, kłopoty finansowe, wysokie bezrobocie wśród absolwentów współpracy z przedsiębiorcami. Uczelnie zyskują finansowanie, a właściciele firm

Ewa Wesołowska
ewa.wesolowska@infor.pl

O tym, że taka współpraca nie stanowi już marginesu, przekonują pierwsze efekty konkursu ogłoszonego w sierpniu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na najciekawsze projekty edukacyjne prowadzone wspólnie z biznesem. Spośród wszystkich działających w kraju 470 szkół wyższych do konkursu zgłosiło się niemal 200. Przedstawiły 311 wniosków o dofinansowanie, których łączną wartość oszacowano na 940 mln zł.

Tymczasem do rozdysponowania jest „tylko” 140 mln zł pochodzących ze środków unijnych (m.in. na nowe kierunki, staże i praktyki w konkretnych firmach). – Najlepsze projekty, czyli takie, które umożliwią studentom zdobycie wiedzy i praktycznych umiejętności potrzebnych na rynku pracy, zostaną dofinansowane z budżetu państwa kwotami w wysokości od 3 do 25 mln zł – tłumaczy Piotr Krasiński z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, które jest operatorem konkursu.

Ale większość uczelni nie traktuje konkursowych pieniędzy priorytetowo. Są raczej dodatkowym zastrzykiem finansowym, podczas gdy ten główny pochodzi od firm, z którymi już współpracują. Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza czy Politechnika Gdańska za pieniądze prywatnych firm od lat wyposażają nowe laboratoria, uruchamiają parki technologiczne i centra badawcze, w których studenci pod okiem fachowców prze-

prowadzają doświadczenia oraz przygotowują prace dyplomowe i doktorskie. Z kolei płocka Wyższa Szkoła im. Pawła Włodkowica rok temu podpisała umowę z firmą CNH – producentem maszyn rolniczych. Dzięki temu studenci mogą odbywać praktyki i staże w firmie, a osoby przygotowujące prace magisterskie mają zagwarantowaną pomoc i wsparcie inżynierów oraz fachowców z CNH.

– Uczelnie coraz chętniej nawiązują współpracę z biznesem, bo zdają sobie sprawę, że bez tego nie uda się im

Wygrywają szkoły, które gwarantują absolwentom zatrudnienie

przyciągnąć nowych studentów – uważa Adam Łaszek, ekspert z Forum Obywatelskiego Rozwoju. I dodaje, że w dobie niżu demograficznego wygrają tylko te szkoły, które dadzą swoim absolwentom gwarancję zatrudnienia po zakończeniu edukacji.

Właśnie dlatego Uniwersytet Zielonogórski podpisał w tym roku umowę o współpracy z firmą informatyczną REC. W jej ramach studenci z wydziałów informatycznego, elektronicznego i telekomunikacyjnego uczestniczą w wykładach prowadzonych przez najbardziej doświadczonych pracowników REC, do tego mają zapewnione praktyki i staże w firmie. Z kolei Politechnika Łódzka rozpoczęła ścisłą współpracę z firmą

Ericpol Telecom – jedną z największych w Polsce firm specjalizujących się w tworzeniu programów komputerowych, a także ze spółką Compex. Obydwie zapewniają uczelni nie tylko merytoryczne i finansowe wsparcie, lecz także gwarantują pracę najlepszym absolwentom.

Na ciekawy mariaż zdecydowała się Rzeszowska Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania. Patronat nad kierunkiem Aviaton Management, który szkoli menedżerów specjalizujących się w zarządzaniu lotnictwem, objęła Lufthansa. Wszystkie zajęcia prowadzone są tam w języku angielskim przez międzynarodowych ekspertów z branży lotniczej, a cykle wykładów uzupełniane są praktykami w liniach lotniczych. Zainteresowanie kierunkiem jest ogromne (o jedno miejsce ubiegało się w tym roku ponad 25 chętnych), bo menedżer lotnictwa to zawód z przyszłością. Według prognoz Urzędu Lotnictwa Cywilnego ze względu na szybki rozwój ruchu naziemnego w ciągu najbliższych 10 lat w Polsce będzie brakować ok. 25 tys. specjalistów do obsługi lotnisk naterenie całego kraju.

To właśnie na szkolenie specjalistów, o których walczą największe polskie i zagraniczne koncerny, nastawia się krakowska AGH. Uczelnia ta współpracuje z 270 firmami. W tym roku liczba ta się zwiększy, bo szkoła podpisała kilka kolejnych kontraktów. Wśród nowych partnerów znalazły się m.in. koncern GE, a także spółka SGL Group – The Carbon Company, która jest największym na świecie producentem mate-

Wybrane uczelnie

POLITECHNIKA ŁÓDZKA



UNIwersytet JAGIELLOŃSKI



POLITECHNIKA WROCLAWSKA



riałów węglowych. Dzięki tej ostatniej powstało na uczelni Centrum Badań Materiałów Węglowych, w którym prowadzone są innowacyjne eksperymenty. Spółka już w tym roku zainwestowała w nowoczesny sprzęt laboratoryjny ok. 200 tys. euro, a do końca 2015 r. ma wyłożyć w sumie ok. 5 mln euro. Dopieszcza też

es i jego pieniądze

– wszystko to skłania szkoły wyższe do zacieśniania kształcą swoich przyszłych pracowników

i firmy, z którymi współpracują



studentów. Funduje im stypendia w wysokości od 1,5 do 2 tys. zł, wspiera merytorycznie i warsztatowo przy pisaniu prac dyplomowych.

– Z naszego doświadczenia wynika, że tak przygotowani studenci nie mają najmniejszych problemów ze znalezieniem pracy – mówi Bartosz Dembiński, rzecznik prasowy

AGH. Potwierdzają to wyniki monitoringu losów absolwentów uczelni – prawie 90 proc. znajduje pracę w pół roku od obrony dyplomu. A najlepsi szybko trafiają na kierownicze stanowiska w dużych spółkach, jak choćby Orlen czy Lotos.

Z raportu „Edukacja dla pracy” wynika, że do 2020 r. największego wzrostu zatrudnie-

nia pracy należy się spodziewać w usługach informatycznych (o 40 proc.), służbie zdrowia (24 proc.) i doradztwie dla firm (8,4 proc.). I zapewne uczelnie, które zaproponują najlepsze programy współpracy z biznesem w tych branżach, mogą liczyć na najhojniejsze wsparcie finansowe i największe zainteresowanie ze strony studentów.